

Stoś Leszczyński

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Trzy bezpłatne dodatki tygodniowe:
Ognisko Domowe, Przyj. Rolnika i Arkusz powieści.

Oczyszczając
buduje się



spełnieniem
obowiązków

Wyd.: Drukarnia Leszczyńska, Spółd. z o.o.

Adres redakcji i administracji:
Leszno (Woj. Pozn.), ul. Wolności 21. — Tel. 61.

Nr. 196

LESZNO, środa dnia 29 sierpnia 1934 r.

Rok XV

Przed wyborami do rad gromadzkich.

W Dzienniku Urzędowym — o czym już donosiliśmy — ogłoszono nowy podział gmin w poszczególnych powiatach. Nowa ustawa gminna z 23 marca 1933 r. zaczyna powoli wchodzić w życie.

Ustawa ta zmienia bardzo głęboko dotychczasowy ustrój gminny i wprowadza nowy ustrój gromadzki i gminny. Dotychczasowe małe gminy nazywano gromadami i dopiero kilka czy kilkanaście gromad będzie stanowiło nową gminę zbiorową.

Obecnie należy się spodziewać z końcem września lub na początku października mówych wyborów najpierw do rad gromadzkich, sołtysów i podsołtysów, a następnie rad gminnych, wójtów i podwójcich, a w końcu wybory rad powiatowych i wydziałów powiatowych.

Podstawą wyborów to wybory do rad gromadzkich. Rada gromadzka będzie się składać z 12 do 30 radnych, zależnie od liczby ludności, ta rada wybierze sobie sołtysa, podsołtysa i ławników, jako zwierzchność gromadzka. Rada gromadzka z sołtysiem będzie zarządzać majątkiem gromadzkim. Sołtys będzie reprezentował gromadę wobec gminy i wyższych władz. Rady gromadzkie z sołtysami i podsołtysami wybiorą następnie radę gminną, wójtą, podwójcego i ławników gminnych. Czyli, od wyboru rad gromadzkich, sołtysów i podsołtysów zależy wybór rady gminnej, wójtą i podwójcego.

Łatwo teraz zrozumieć, że od wyborów do gromad zależy będą wybory do rad gminnych. A zatem do gromad muszą wejść ludzie rozumni, uczciwi, ludzie, odważni, którzy będą kierowali się sumieniem i potrzebami mieszkańców.

Prawo wybierania czyli prawo głosowania ma każdy obywatel mężczyzna czy kobieta, jeżeli ukończył lat 24, posiada prawo wyborcze do Sejmu i senatu, i zamieszkuje przynajmniej od roku w danej miejscowości, licząc od dnia rozpisania wyborów.

To też każdy obywatel po ogłoszeniu wyborów i wyłożeniu listy wyborców do przeglądu ma obowiązek pójść do odpowiedniego urzędu i stwierdzić, czy jest umieszczony na liście. Jeżeliby został opuszczony w spisie, to musi wniesić reklamację i wykazać w niej dowody na poparcie, że ma prawo głosu.

Wybranimy do ciał samorządowych, na wójtą gminy, sołtysa, ławnika, radnego gminy i gromady, może być obywatel (obywatelka), jeśli ukończył 30 lat życia i nie utracił prawa wyborczego do Sejmu i Senatu oraz zamieszkuje przynajmniej w danej gminie, w której zamierza kandydować. Natomiast członkiem Sejmiku Powiatowego, wójtą gminy, sołtysiem, może być taka osoba, która prócz wyżej podanych warunków włada językiem polskim w słowie i piśmie, oraz posiada w pracy samorządowej przygotowanie praktyczne.

Wybory do rad gromadzkich mają wielkie znaczenie gospodarcze.

„Wierność Niemiec dla Zagłębia Saary“

Berlin. Cała Rzesza stoi pod znakiem uroczystych obchodów w Nadrze pod hasłem „zadokumentowania wierności Niemiec dla Zagłębia Saary“. Głównie uroczystości odbyły się w Ehrenbreitenslein. W obchodzie wziął udział kanclerz Hitler i minister Goebbels. Z Zagłębia Saary przybyło według informacji niemieckich około 230 tys. osób. Ogólna ilość uczestników manifestacji wynosi około 400 tys. osób. — Goebbels w przemówieniu oświadczył, że partja hołduje zasadom

pozytywnego chrześcijaństwa, gwarantując przytem swobodę wszystkim wyznaniom. Wieczorem przemawiał również kanclerz Hitler.

N. B. I. donosi, że von Papen, bawiący chwilowo w posiadłości swej w Zagłębiu Saary, zachorował i nie wziął udziału w manifestacji w Ehrenbreitenslein, gdzie miał przemawiać. — Wiadomość ta zaskoczyła koła dyplomatyczne i dziennikarskie, wywołując liczne komentarze.

Sensacyjny proces w Warszawie.

Warszawa, 27. 8. W poniedziałek rozpoczęła się rozprawa sądowa przeciwko podpułkownikowi Lubońskiemu i jego towarzyszą, którzy zawarli spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością pod firmą: „Zrzeszenie Oficerów - Inwalidów i biuro propagandy“. Celem spółki było wyludzenie pie-

niędzy od wysoko postawionych osób i instytucji. W ten sposób oszukano powyżej 80 osób.

Na rozprawę powołano szereg świadków ze świata politycznego i dyplomatycznego. Ponieważ kilku świadków nie przybyło na rozprawę, przeto sąd rozprawę odroczył.

Zażydzenie gimnazjów polskich.

Według dorocznego sprawozdania gimnazjum państwowego w Drohołowcu, w roku szkolnym 1932-33 skład wyznaniowy uczniów przedstawiał się następująco: katolików — 14, żydów — 2331

Ten horrendalny wprost obraz zażydzenia gimnazjum polskiego daje się

wytłumaczyć przede wszystkim niesłychanym zubożeniem wsi. Wysokie opłaty szkolne zamknęły dzieciom chłopskim zupełnie dostęp do nauki. Korzystają z tego żydzi, którzy mają w swych rękach gospodarstwo pieniężne i nawet w tak ciężkich czasach nie mogą się uskarżać na brak gotówki.

Piorun uderzył w budynek odnawiany przez malarzy żydów w niedzielę.

Piotrków. Lokal urzędu gminnego Krzyżanów restaurowali malarze żydzi, nie przerywając pracy w niedzielę. Wtem około południa nadciągnęła burza i piorun uderzył w urząd, niszcząc instalacje elektryczne.

Wzburzona ludność, uważając za-

czenie to za wskazanie Opatrzności, zgromadziła się tłumnie przed urzędem gminnym, żądając energicznie natychmiastowego zaprzestania pracy. — Na widok groźnej postawy tłumy malarze żydzi pracę przerwali.

Gen. Nygren opuścił Polskę.

W niedzielę wiecz. odjechał z Warszawy szef sztabu generalnego armii szwedzkiej, gen. major Oskar Nygren z adjutantem kpt. Moellerem.

Na dworcu żegnali gościa szef Sztabu Głównego, gen. Gąsiorowski, attaché wojskowy szwedzki, mjr. Laval, zastępca dowódcy O. K. 1., plk. Żurkowski, komendant miasta plk. Peresiew-Soltan, oficerowie M. S. Wojsk. i Sztabu Głównego oraz kompanja honorowa 36 p. p.

Powrót premiera L. Kozłowskiego.

Prezes Rady Min. prof. Kozłowski powrócił w sobotę wieczorną z urlopu i objął urzędowanie, po odbyciu konferencji na temat bieżących spraw Rządu z ministrem skarbu Zawadzkim, który zastępował p. premiera w czasie jego nieobecności.

Zaręczyny ks. Jerzego angielskiego?

London, 27. 8. W kołach dworskich krąży wiadomość, że najmłodszy syn pary królewskiej 32-letni ks. Jerzy, podczas swego pobytu w Jugosławii, zaręczył się z księżniczką Marią grecką, najmłodszą córką księcia Milkołaja. Narzeczoną liczy lat 28 i jest wyznania prawosławnego. Oficjalnie komunikat o zaręczynach będzie ogłoszony po powrocie księcia Jerzego, który bawi obecnie na południu Francji.

Budowa nowych fortyfikacji we Francji

Paryż. Sztab generalny w porozumieniu z wyższą radą wojenną postanowił przystąpić do budowy fortyfikacji w okolicach Montmedy.

Jak donosi „Matin“, w najbliższych dniach zostaną rozpoczęte betonowe roboty na przesłurzeni między Margut i Arrancy.

Nowy program gospodarczy rządu francuskiego.

Paryż. „La Journée Industrielle“ podaje, że na giełdzie kursują pogłoski, iż na najbliższym posiedzeniu rada ministrów zająć się ma ustaleniem nowego programu działalności gospodarczej rządu.

Persja chce wejść do Ligi Narodów.

Genewa. Persja zgłosiła oficjalnie swą kandydaturę do Rady Ligi Narodów na miejsce opróżnione przez Chiny.

Wydalenie żydów niemieckich z Amsterdamu.

Amsterdam. Władze policyjne wydały nakaz opuszczenia granic Holandji 300 cudzoziemcom, przeważnie żydom-uchodźcom z Niemiec, którzy osiedlili się w Amsterdamie w ciągu ostatnich 2 lat bez pozwolenia władz.

Złoto odplywa z Ameryki

Nowy Jork. Onegdaj z portu nowojorskiego odplynęły trzy statki do Belgii i Francji, wiozące ładunki złota wartości 6,4 mil. dolarów. W ciągu ostatnich dni wydzielono ze Stan. Zjednoczonych 8 mil. dolarów w złocie.

Zmiany w służbie śledczej.

Warszawa. W dniu pierwszego września br. zajmą na wyższych stanowiskach służby śledczej duże zmiany. Dotychczasowy naczelnik centrali służby śledczej dr. Nagler obejmie stanowisko oficera do specjalnych zleceń przy komendancie głównym policji państwowej. Szefem centrali służby śledczej ma być naczelnik warszawskiego urzędu śledczego insp. Litkowski.

Profesorowie na emeryturę.

Warszawa. W najbliższym czasie mają być doręczone dekrety o przesileniu na emeryturę kilkunastu profesorów wyższych uczelni, którzy w ubiegłym roku akademickim przestali wykładać z powodu zwinięcia katedr.

O zmianę ustawy o ochronie lokatorów.

Warszawa. Stowarzyszenie Właścicieli Nieruchomości opracowało nowy memoriał do rządu, w którym wysuwa między innemi żądanie zniesienia zasady ochrony lokatorów w miastach, posiadających dostateczną ilość wolnych mieszkań, jak również wprowadzenia zmiany, że ochrona lokatorów nie dotyczy mieszkań, zmieniających lokatorów.

Aparaty telewizyjne w Warszawie.

Warszawa. Do Warszawy sprowadzone zostały z Anglii pierwsze aparaty do przekazywania obrazów na odległość. Zamierzone jest urządzenie pokaz telewizyj na wystawie radiotechnicznej.

Prezesem Izby Rzemieślniczej wybrano p. Zakrzewskiego.

Wczoraj po wysłuchaniu mszy św. odbyło się o godz. 11,30 posiedzenie nowoobраниch radców Izby Rzemieślniczej. Zebranie zagałę krótkim przemówieniem p. wicewojewoda Kaucki, poczem przemawiali pp. Sobczak i Gadebusch, wysuwając kandydaturę p. Zakrzewskiego na prezesa Izby. W wyniku głosowania p. Zakrzewski, dotychczasowy komisarz Izby, został wybrany prezesem. Wiceprezesem wybrano p. Potockiego, zaś do zarządu weszli pp. Sobczak, Gadebusch i Gawronski.

Następnie dokonano wyboru przedstawieli Izby do Rady Związku Izb, którymi zostali prezes i wiceprezes. — Do komisji rewizyjnej powołano pp. Lewandowskiego, Trawińskiego i Janikiewicza.

W czasie zebrania wysłano depeszę do P. Prezydenta R. P., Marsza Piłsudskiego i min. przemysłu i handlu.

Kartki żywnościowe na Śląsku niemieckim.

Berlin. W prasie na Śląsku opolskim ukazało się rozporządzenie ministerstwa żywności, wprowadzające od dnia wczorajszego na terenie całego Śląska opolskiego specjalne kartki na żywność i jarzyny. Handlarzom wolno od producentów nabywać kartki i jarzyny tylko na podstawie specjalnych kart. Z wolnej ręki nie wolno rolnikom sprzedawać tych produktów.

Rozporządzenie to wywołało wielkie poruszenie w Niemczech.

Nadzór sądowy nad całym majątkiem ks. Pszczyńskiego.

Warszawa. Z Katowic donoszą, że tamtejsza prokuratura generalna postawiła za pośrednictwem sądów grodzkich wniosek o ustanowienie przymusowego nadzoru sądowego nad całym majątkiem ruchomym i nieruchomym w Polsce ks. Pszczyńskiego. Wartość tego majątku ocenia się na około 1 miliard złotych.

Władze polskie musiały zastosować wobec ks. Pszczyńskiego ten ostatni środek, ponieważ ściąganie za legatostwo podatkowych w wysokości około 11 milionów złotych w drodze egzekucji okazało się niemożliwe.

L. N. PANAMARJOW.

Wnuczka Wróżki

Powieść i rozrywkowa.

33)

(Ciąg dalszy.)

Blady był, jak ściana i ciężko odychał Elżbieta Aleksandrowna patrzyła na niego ze zdumieniem.

— Wiesz, o czym myślę w tej chwili? — zapytał nagle.

— Nie wiem.

— Nazwicie mnie szaleńcem.

— Co za myśl.

— Póschajcie... Sądę — rzekł z wysiłkiem — że lepiej byłoby, aby wasz przybrany ojciec nie zapisywał wam dwóchkroćstotysięcy rubli.

— Dlaczego?

— Dlatego, że pieniądze psują ludzi.

— Nie zmienię się, gdy je otrzymam.

— Ale pieniądze mają jeszcze jedną brzydką właściwość... niweczą stosunki między ludźmi.

— Nie rozumiem tego.

— Ludzie stają się podejrzliwymi i dochodzą nawet do tego, że względnie osobiste uważają za względy, a nawet ubóstwienie kapitału. Gdybyście naprzykład nie byli bogatymi...

Sekwestratorzy - defraudanci.

Warszawa. W wyniku dalszych dochodzeń w sprawie nadużyć dokonanych przez sekwestratorów Łukasze-wicza, Zawiszę i Borówkę w 28 urzędzie skarbowym w Warszawie wykazano, że straty skarbu państwa wynoszą około 220.000 zł. Nadużycia polegały na fałszowaniu kwitowań.

Władze skarbowe wydały specjal-

ny okólnik, zaostrzający kontrolę nie tylko wszystkich urzędów skarbowych, lecz przede wszystkim sekwestratorów. Sekwestratorzy zobowiązani będą najpóźniej dnia następnego składać w kasach urzędów załączane pieniądze. Poza tym prowadzona będzie specjalnie zaostrzona kontrola.

Trup z odciętą głową, rękami i nogami.

Inowrocław. W dniu wczorajszym na torze kolejowym pomiędzy Janikowem a Inowrocławiem przechodzącej służbie kolejowej przedstawił się straszny widok.

Pomiędzy szynami na torze leżały zmasakrowane zwłoki mężczyzny, z odciętą głową, rękami i nogami.

Powiadomione o strasznej odkryciu władze policyjne przybyły na miejsce, zabezpieczając zwłoki do dyspozycji władz sądowo-śledczych. W ubra-niu denata nie zaleźiono żadnych do-

kumentów, z którychby stwierdzić można było jego tożsamość. Denat jest wieku 23 lat, ma na sobie czarne ubranie, letni płaszcz bezowy, czarno półbuty i siwy kapelusz.

Śmierć nieszczęśliwego o tyle jest zagadkową, że głowę, ręce i nogi ma odcięte od tułowia, jednakże istnieją przypuszczenia, że popełnił on samobójstwo. Prowadzone energiczne dochodzenia niewątpliwie wyśledzą przyczynę tak tragicznej śmierci oraz ustalą tożsamość denata.

Czteroletnie dziecko zginęło w płonącej chacie.

Dnia 25 bm. we wsi Rogusko w pow. jarocińskim zaczął płonąć dom mieszkalny rolnika Fr. Kosmali. Domownicy rzucili się na ratunek, ale nim zdążyli pośpieszyć im z pomocą — ogień przerzucił się na sąsiednie zabudowania, ogarniając obór, chlewy i stodołę. W zamieszaniu i przerażeniu zapomniano zupełnie, że w płoną-cym domu znajdował się czteroletni synek Kosmali. Dopiero po dłuższej chwili ojciec rzucił się na ratunek w płomienie, ale nie mógł już wejść do środka domu i musiał ratunku zanie-

chać, zwłaszcza, że przy poprzednim ratowaniu żywego inwentarza i potem — przy próbie wydobywania z płomieni syna — odniósł ciężkie poparzenia.

Z płonących zabudowań przerzucił się ogień na sąsiednie zagrody i w krótkim czasie sześć ich stanęło w płomieniach. Pomoc okazała się spóźniona i daremna, wszystkie płonące budynki spaliły się niemal doszczętnie. Pogorzele obliczają swe straty na 35 tys. zł. Wszystkie gospodarstwa były ubezpieczone w T. W. U.

Fabryka fałszywych papierów wartościowych w więzieniu.

London. W więziennych zakładach graficznych w Pentonville wykryto tajną drukarnię papierów wartościowych. Od dłuższego czasu policja londyńska otrzymywała donies. o pojawieniu się fałszywych papierów wartościowych i formularzy urzędowych.

W czasie kilkakrotnych rewizji domowców w dzielnicy Whitechapel skonfiskowano duże ilości fałszywych papierów i formularzy, przyczem aresztowano kilkanaście osób. Drobiazgowo śledztwo w tej sprawie doprowadziło do wykrycia źródła fałszyfków, które mieściło się w więzieniu w Pentonville. Więźniowie zatrudnieni w zakładach graficznych wtajemniczyli dozorców i przy ich pomocy zorganizowali fabrykę fałszyfków.

Niezwykły spłot tragicznych wydarzeń.

Wiedeń. Gottfried Amplatz z Klagenfurtu wyjechał w sobotę wiecz. w podróż handlową z wernikstrzem Lorenzem. W pobliżu Krumpendorf po wien przejeżdżający kupiec znalazł Amplatza nieżywego w samochodzie. Sprawca zbrodni, którym był, jak się zdaje, jego towarzysz podróży, zabrał 3000 sztyngów i zbiegł, a przynajmniej dotychczas nie natrafiono na jego ślad.

Mord ten miał jeszcze pośrednio smutne następstwa. Żandarm, który prowadził śledztwo w tej sprawie, zmu-szony był pozostać na miejscu zbrodni do późnej nocy. Po powrocie do domu znalazł zgwałcone zwłoki swej żony w piwnicy. Żona jego była chora i w szale zazdrości, przypuszczając widocznie, że mąż ją zdradza, poszła do piwnicy, oblała się benzyną i podpa-liła.

8-letnia dziewczynka wypadła z pędzącego pociągu.

W ub. sobotę w towarzystwie swej matki jechała pociągiem 8-letnia Barbara Leszek z Gniezna. Dziecko stało przy drzwiach wagonu, spoglądając przez okno. W pewnej chwili drzwi się otworzyły i dziewczynka wypadła z pędzącego pociągu.

Pociąg natychmiast zatrzymano i pośpieszono z pomocą nieszczęśliwemu dziecku. W stanie nieprzytomnym prze-wieziono je do szpitala w Inowrocławu. Niestety wszelka pomoc okazała się niemożliwą, dziecko wkrótce zmarło. Rozpacz matki, która tak nagle straciła córeczkę jest nie do opisania.

Komin fabryczny runął.

Łódź. Zdarzyła się tu na terenie t. zw. „Parku schloessenowskiego” w Ozorkowie wielka katastrofa budowlana przy rozbiórce starego kominu fabrycznego. Część kominu zawałiła się zasypując pracujących robotników. Zabity został jeden robotnik, sześciu zostało ciężko rannych, a ponadto jeden robotnik został zasypany gruzami. Wobec niebezpieczeństwa zawaleni się dalszych części kominu, nie można było podjąć natychmiast żadnej akcji ratunkowej. Majster ciesielski, prowadzący rozbiórkę, został na miejscu aresztowany.

Śmiełowski i Popowa przeprowadzi kilka szczególnych godzin, postanowili nie mówić nic o tem, co między nimi zaszło, aż do ukończenia procesu Maszewskiego i Żitowej.

XXIII.

List.

Matorskiemu zrobiło się nieprzyjemnie, gdy otrzymał list od Maszewskiego, w którym ten prosił o sprzedaż jego sprzętów, zabranych z Rogozina i o pomoc pieniężną.

„Pojmuję doskonale — pisał w końcu Maszewskij — że będzie wam nieprzyjemnie, gdy nazwisko wasze będzie figurowało w sądzie obok mego w wiadomej wam sprawie. Od was zależy, aby tego uniknąć. Przyjaciół nie wydaje, złóżcie więc dowód, że jesteście jednym z nich”.

Maszewskij zapewniał jeszcze, że władza o tym liście nie wie.

— Co tu począć? — pytał się doktor. — Ten list niema nie do stracenia... Za jego rzeczy można dać siedemset, dodać trzysta i wręczyć mu tysiąc... To chyba będzie dosyć... Ale — jak mu je doreczyć? Iść samemu nie można, gdyż wydobył by się to podejrzaniem, zwłaszcza Śmiełowskiemu a ten ma nos.

Przypadek mu pomógł. Wyjechał na miasto i spotkał naczelnika więzienia.

— Ależ nie posiadam nic! — przerwała mu.

— Ale będziecie mieli za pewien czas.

— O tem nie myślę wcale.

— Wiem o tem, mimo tego jednak wy pierwsza zachowalibyście się podejrzliwie wobec człowieka, któryby zaczął mówić wam o swym uczuciu dla was.

— To zależałoby od człowieka — szepnęła.

— Widzicie więc... już mówicie, zależałoby od człowieka... A po czem poznać człowieka, jakim on jest w swej istocie?

— To widać przecież! — szepnęła znowu.

— Wygląd zewnętrzny nieraz mami.

— Nie zawsze.

— Zawsze... Ale co tu o tem mówić... Byłoby daleko lepiej dla mnie, gdybyście nie mieli tych dwóchkroćstotysięcy.

— Dla was lepiej?

— Naturalnie, że dla mnie, gdyż wtedy mógłbym spokojnie, nie narażając się na żadne podejrzenie, powiedzieć wam, że was kocham — wypalił.

Spuściła głowę i milczała. Połapał się.

— Wybaczcie mi... sprawilem wam przykrość... wybaczcie.

— Co mam wam wybaczyć? — szepnęła — sama... wierzę wam, choć wam wierzyć...

— Wierzyście mi... Robicie mi nadzieję nazwaną was moją żoną?

Zamiast odpowiedzi wyciągnęła do niego rękę, nie podnosząc głowy. Ujął szybko jej rączkę i zaczął ją okrywać gorącymi pocałunkami. Nie bronila.

— Jakż jestem szczęśliwy! — zawołał. — Ja się obawiałem... Jechałem tutaj i myślałem... Ona jedynie może być szczęściem mojem na ziemi...

Już od dawna was kocham... Ale owładnęła mną wątpliwość, czy mogę liczyć na waszą wzajemność, bo przecież byłem świadkiem otwarcia testamentu.

Zaprotestowała ruchem ręki, on jednak nie pozwolił jej dojść do słowa i mówił dalej:

— Nie uwierzcie, jak się obawiałem, aby świątynia, którą wzniósłem w mem sercu, nie rozpadła się w gruzy, a nie mogłem żyć dłużej w niepewności. Dlatego też dzisiaj postanowiłem wypowiedzieć wam otwarcie, co czuję... Być może, że to nie na miejscu, że to przedwczesne w dzisiejszych okolicznościach, ale...

Urwał nagle i poczuł silny uścisk jej drobnej rączki.

— O, dzięki, dzięki! — zawołał i przytulił ją do siebie.

Na marginesie nowelizacji do ustawy przemysłowej z dnia 15. V. Dz. U. Nr. 40.

W jednym z artykułów „Głosu Leszczyńskiego” z dnia 24. 8. poruszono zasadnicze sprawy odnośnie do kwalifikacji ludzi pracujących w przemyśle budowlanym. Gdyby rzeczywiście miały nastąpić tak radykalne i gwałtowne zmiany, można by śmiało nazwać fakt taki bardzo niebezpiecznym eksperymentem. Wynikłoby stąd olbrzymie straty materialne dla Skarbu Państwa (niewykupienie świadectw przemysłowych przez wszystkich pozbawionych praw do wykonywania robót), no, a dalsze straty przez zwiększenie liczby bezrobotnych (wszyscy wyżej wymienieni zostaliby bez pracy, jako nowy ciężar dla Państwa).

Najważniejsze pytanie, kto tych ludzi zastąpi, skoro faktycznie uprawnionych, z jakimi kwalifikacjami, można niemal na palcach wycylić, a są to przeważnie ludzie już starzy. Pozostali mają tymczasowe świadectwa uzdolnienia wystarczające na podstawie art. 146 ustawy z dnia 6. 1927 r., które Urząd Wojewódzki w Poznaniu jest przedłużać do dalsze 5 lat na podstawie art. 198 Ustawy z dnia 15. 2. 1932 r. Dlatego nie rozumiem, dlaczego przedziera się fakty wynikające z rzekomo tej ustawy z dn. 15. 5. br., do której nie wyszło jeszcze rozporządzenie wykonawcze dla województw Poznańskiego i Pomorskiego.

Co do dalszych punktów powyższego artykułu, to przyczyny fatalnego stanu naszego budownictwa drobnego nie widzę w tem, że rzemieślnicy nie posiadają uprawnień na podstawie egzaminu na mistrza, no, ten zasadniczo jest aktem formalnym i go uzdolnień rzemieślnika niczego nowego nie wniesie. Tym winowajcą jest tu kto inny, a mianowicie projektodawca i kierownik budowy, od których w pierwszym rzędzie zależy stopień dobroci, celowości i wartości obiektu.

W naszym mieście a także w okolicznych miasteczkach, wykonują takie projekty przeważnie absolwenci tutejszej Szkoły Budownictwa t. j. technicy. Wobec kolosalnej konkurencji projekty takie wykonuje się za cenę od 10—30 zł, i nie przedstawiają one żadnej wartości. Również wyżej wymienieni podejmują się realizowania zatwierdzonych planów budowy za opłatą 10—20 zł. Przeważnie, cała ich działalność jako kierowników budowy sprowadza się na formalne podpisanie deklaraty w Magistracie. Rezultaty widoczne już teraz: np. osiedle przy drodze Świebrowskiej lub Strzyżewickiej, gdzie rzeczywiście nie znajdujemy niczego godnego uwagi, przeciwnie, niejednokrotnie widzi się rzeczy wprost niesmaczne. Nie wchodzi przyczyny tego stanu rzeczy, o których można wiele mówić — w każdym razie stwierdzić trzeba upadek poczucia piękna, efekty, a przedewszystkiem konstrukcji, proporcji i formy, które architekt powinien w żyłach posiadać.

Pozatem istnieje jeszcze inne przyczynę, które niestety aż do r. 1938 będą u pokutowały. Są to tymczasowe uprawnienia dla jednostek, które po ukończeniu studiów średnich, zamiast iść na praktykę do leśnictwa, wykonują ją na własną rękę w sposób wyżej opisany. A przecież od kierownika budowy wymaga się również odpowiedzialności sądowej za wykroczenie przeciw przepisom (§ 339—407 ustawy z dn. 16. II. 1928 r.) Jakże wykonać sankcje karne na młodym człowieku, który po ukończeniu szkoły ma normalnie 18—19 lat, a więc nie jest pełnoletnim? A tymczasem § 418 p. b) zezwala na taki stan rzeczy w Woj. Poznańskim i Pomorskim.

I niezawodnie w tem leży, moim zdaniem, przyczyna złego, a nie w tem, że nie ma ludzi, którzy nie mają formalnych uprawnień, ale zato posiadają niejednokrotnie zupełnie wystarczające uzdolnienia. Przecież, gdy tak autor projektu jak i kierownik budowy, będą dobrymi fachowcami z odpowiednią praktyką i kwalifikacjami, nie trudno będzie dobrać sobie do pomocy rzemieślników, którzy, aczkolwiek będą mistrzami, to jednak nie zawiodą. Ulega wątpliwości, że w taki sposób

rozporządzenie wykonawcze do ustawy z 15. 5. 34 r. sprawę tę rozwiąże.

4. Co do prawa wykonywania wgl. podejmowania robót budowlanych i kierowania nimi przez inżynierów (oczywiście ze studiami, bo inni w znaczeniu ustawy nie istnieją), to §§ 361, 362 i 363 ustawy z 1928 r. wymaga jedynie złożenia egzaminu z ustawodawstwa. Natomiast nie wymaga ustawa żadnego egzaminu dodatkowego np. na budowniczego. Egzamin na budowniczego przewiduje ustawa dla techników i majstrów z 12-letnią praktyką (§ 364). Tytuł budowniczego jest inżynierowi już zupełnie niepotrzebny, który posiada wyższe od tegoż uprawnienia, co wynika z § 361 c) w 364 całkiem wyraźnie.

Dypl. Inż.-arch. J. Hassny.
Leszno, 26. 8. 34.

Odezwa!

Miejski Komitet Pomocy Ofiarom Powodzi w Lesznie pragnie sporządzić statystykę ofiarności całego społeczeństwa miasta Leszna. Kwestja ta jednak napotyka na poważne trudności, ponieważ niektóre firmy oraz miejscowe obywatelstwo składa ofiary pieniężne bezpośrednio m. i. również na konto Wojewódzkiego Komitetu w Poznaniu, Krakowie lub Ogólnopolskiego w Warszawie.

Miejski Komitet zwraca się z usilną prośbą do wszystkich pp. Obywateli oraz firm z terenu miasta Leszna, by w dobrze zrozumianym interesie miasta zechcieli zawiadomić Sekretariat Komitetu o przekazaniu jakichkolwiek ofiar pieniężnych bezpośrednio na konto wyżej wspomnianych komitetów (piśmiennie z podaniem daty przekazania oraz nr. konta lub ustnie okazując dowód przekazania).

Sekretariat Komitetu Miejskiego mieści się w ratuszu, pokój nr. 14.
Miejski Komitet Pomocy Ofiarom Powodzi.

Pokwitowanie.

Na powodzian ofiarowali pp.: Gaumer 2 sukienki, 1 fartuszek, 1 płaszcz, 1 koszulka, 5 sweterków dzieci, 1 p. reform damski, 1 sweter damski, 3 p. reform dz., 3 czapki dzieci, 1 halkę, 2 bluzy, 6 ręczników, 2 spodniczki; Kostańska — 2 łóżka; Klimaszewski — 3 garnki, 3 puszki; Muszyńska — 1 łóżko; Korbiak — 1 p. butów męsk., 2 płaszcze damski, 1 płaszcz męsk., 2 czapki męsk., 1 chustę, 12 p. reform damski, 10 fartuchów, 12 jacek, 3 p. skarpet, 12 p. pończoch damski, 8 halkę, 7 bluzek, 2 mtr. materiału, 6 czepków b.; Przybylska — 2 p. butów męsk., 10 p. butów damski, 3 p. butów dzieci; Fischer — 2 p. butów damski, 1 p. kaloszy damski, 1 ubranie, 1 marynarkę, 1 p. spodni, 3 kamizelki, 2 sukienki, 1 koszulę dz., 1 kapeluszek męsk., 1 czapkę męsk., 1 czapkę damski, 3 jaceki, 3 p. skarpet, 3 swetry damski, 1 halkę, 1 bluzkę męsk., Nowak — 8 p. bucików dz., 3 p. butów damski; Starosińska Zenkelerowa — 1 p. bucików dzieci, 1 marynarkę, 1 kamizelkę, 2 sukienki, 1 płaszcz męsk., 1 płaszcz dzieci, 6 koszul dzieci, 2 p. kalosonów, 1 czapkę męsk., 1 p. reform damski, 12 p. pończoch dzieci, 7 p. reform dzieci, 3 czapki dzieci, 1 halkę, 2 bluzy dzieci, 1 poszewkę, 1 p. ręczniczek, 2 kołnierze futrzane; Semrauowa — 3 p. butów, 1 ubranie, 2 sukienki, 1 p. spodenek, 1 czapkę męsk.; Sibiński — 100 zeszytów; Nawrocka — 1 p. mydła, 1 p. kawy, 1 p. cykorji; Kamiński — 4 p. proszku do prania; Beym — 6 filiżanek; Paskowiak — 2 p. cykorji; Kania — 2 kaw. mydła; Brejska — 5 f. grochu; Wróblewski — 5 p. cykorji; Szydłak — 1 ubranie; Frankiewicz — 3 p. proszku, 2 kaw. mydła; Gloger — 4 kaw. mydła; Najtkowski — 3 kaw. mydła; Książkiewicz — 5 kaw. mydła; Zborowska — 7 p. poszewek dz.; Dudziak — 5 p. cykorji; Eynelton — 14 bereków damski; Robenek — 10 p. kawy, 25 f. ryżu; Gendera — 4 p. kawy; Pawelec Rynek 4 — 4 mtr. materiału, 1 płaszcz, 1 bluzę męsk.; Szczepaniak — 18 kaw. mydła, 1 p. świec, 1 p. mączki owsianej (e. d. n.)

Ofiarodawcom za nadesłane dary serdeczne „Bóg zapłać”.

Ofiary nadal można składać w biurze przy ul. Leszczyńskich 33 (lokal kuchni miejskiej) rano od godz. 9—12, popoł. od 3—6 ej.

Rada Stow. Pań Miłosierdzia
św. Wincentego a Paulo w Lesznie.

Wycieczka do Wilna.

W ostatniej chwili podajemy do wiadomości, że sekretarjat Przewodnictwa Dzielnicy Wielkopolskiej „Sokola” przy Walech Zygmunta Augusta 10 II wejście przyjmuje do 3. września br. nie wyłączaając niedziel dnia 2. września 1934 r. w godzinach urzędowych od 10—14 ej i od 16—19 ej ogłoszenia do wspaniałej wycieczki, która wyjeżdża z Poznania w środę, dnia 5. września br. pociągami popularnym o godz. 20 ej do Wilna.

Pieniądze na bilety kolejowe można także nadsyłać na konto nasze w P. K. O. nr. 205-211. Bilet II. kl. w obie strony kosztuje 37,— zł. Bilet III. klasy w obie strony kosztuje 25,— zł.

Z naszego Zwierzynca.

Wakacje przeszły. Gromady naszych dzieci wróciły do szkół. I wielu z nich, naszych największych przyjaciół zwierzynca pobiegło zaraz do Zoologu, by zobaczyć zwierzynę. — I widzieli, że nasza „Baśka” urosła bardzo, tak samo króliczki i widzieli, jak piękne już są młode kózki górskie, widzieli małe kuziatko perskie i nasze wielkiego dwunastka Bartka — Jelenia, podziwiali nowy karuzel — aż stanęli z zadumaniem przed nową budową, wystającą już przy wejściu. Co to będzie? Oto będzie to wielki Pawilon zimowy dla naszych zwierzątek, które zimą nie mogą przebywać na wolności. Zarząd Zwierzynca pracuje nad tem, żeby i zimą nasi przyjaciele mogli oglądać wszystkie zwierzątka, i dlatego buduje dla niektórych z nich, potrzebujących zimą ochrony, ten pawilon, do którego będzie można wchodzić.

Należy nam znów podziękować naszym przyjacielom i ofiarodawcom i tak ofiarowali: p. Kowalski (Garzyn) dwie kurki, Landwirtschaffl. Genossenschaft 25 klgr. zboża, pp. Zeike, Schwengler, Kollewe, Krupka, Quoss, Mueller, Jaś, Kozłowski, Przybyła i Kiepuł stare pieczywo, p. Feige jeden worek siewki, Firma Schneider i Zimmer 50 klgr. ospy pszennej, p. L. Nowak zaskronica i p. Pawlak (Grodzisko) chomika. Im wszystkim serdeczne „Bóg zapłać”.

Zarząd Zwierzynca będzie się starał, by i nadal przez różne atrakcje uprzyjemniać pobyt w naszym zwierzynca. Z drugiej strony zwracamy się do naszej publiczności z serdeczną prośbą, by i w jesieni nie zapomnieli o naszym zwierzynca. Jeleni nasz już tak ryczy jak na yrwisku; kto uważa, usłyszysz piękny jego głos basowy w noc księżycową. — A więc uwaga. P. S. — A szkoły zapraszamy do zwierzynca. Wstęp ulgowy.

Licytacje i przetargi przymus.

W środę, dnia 29. bm. o godz. 11 ej przedpoł. odbędzie się przy ul. Marsz. Piłsudskiego 10 publiczna licytacja: 1 repozytorjum, 1 stołu składowego z gablotką, 1 fotelika, 1 lustra, 2 stolików, krzesła, lustra, szafki, amymalnie i wielu innych rzeczy.

KRONIKA.

Środa, dnia 29-go sierpnia 1934 r.

Ścięcie głowy św. Jana Chrzciela.

Wschód słońca g. 4.41. Zachód g. 18.34. Wschód księżyca g. 20.09. Zachód g. 11.27.

Stan pogody według spostrzeżeń Stacji Meteorologicznej Sandomiersko-Wielkopolskiej Hodowli Nasion w Antoninach Wtorek, dnia 28. 8. godz. 7 rano: Temperatura powietrza plus 14,6, wiatr półn-wschodni 4 m/s. Zachm. całk. Drobną deszcz. Ciśnienie atmosferyczne 751,6, wilgotność 84 proc. W ubiegłej dobie temperatura najwyższa plus 21,7, najniższa plus 13,9. Ilość opadu 0,9 mm.

Temperatura wody w łazience miejskiej plus 22 C.

LESZNO.

KALENDARZ JEBRAN.

Tow. Wł. Dom. i Nieruch. 28 8 g. 20 Zebranie w Hotelu Polskim.

Bractwo Str. Honorowej 28 8 g. 20 Zebranie Zarządu w Domu Kat.

Kat. Stow. Mł. Żeń. 28 8 g. 19 Cwiczenia.

K. S. Polonia 28 8 g. 20.30 Trening w cwiżni miejsk.

Druż. PCK. przy Z. S. 28 8 g. 20 Cwiczenia w świetlicy.

Chopin 28 8 g. 20 Lekcja w mesk. szkole powsz. Komplet konieczny.

K. S. M. 28 8 g. 20 Zbiórka „sokółów”, „gołębi” i „jeleni”.

Kat. Zw. Abst. Kolo Meżcz. 29 8 g. 20 Zebranie w Domu Kat. Referat wygłosi p. Zboralski.

Dembliński 30 8 g. 20.15 Lekcja chóru mieszanego w Hotelu Dworcowym. Komplet konieczny.

1) Pokwitowanie. Na biednych miast złożyli pp.: Gołasiowa 3 koszule męsk., 1 p. kalosonów, 2 koszulki dzieci, 3 p. reform dzieci, 1 jacek; Pokrywa uszkodzonych naczyń domowych i kuchennych 162 sztuki.

Ofiarodawcom za nadesłane dary serdeczne „Bóg zapłać”.

Dalsze ofiary można składać w biurze przy ul. Leszczyńskich 33 (lokal kuchni miejskiej) rano od godz. 9—12, popoł. od 3—6 tej.

Rada Stow. Pań Miłosierdzia
św. Wincentego a Paulo.

1) Tow. Wł. Domów i Nieruchomości. Dziś we wtorek w Hotelu Polskim o godz. 8 wieczorem odbędzie się zebranie członków Tow. Wł. Domów i Nieruchomości. Zarząd.

1) Halo, Halo tu P. O. S. Dokończanie prób zdobycia P. O. S. (rzuty, skoki i biegi) odbędzie się dziś we wtorek 28 i w piątek, 31. bm. o godz. 17 na boisku „Sokola”.

1) Propagandowy Kurs łucznicstwa dla Pań. Celem rozwinięcia sportu łuczniczego, Komenda Powiatowa P. W. organizuje bezpłatny Kurs łuczniczy dla Pań w czasie od 3. 9. do 8. 9. br. Na zakończenie kursu odbędzie się strzelanie o odznak łuczniczą.

Treningi odbywać się będą od 18—20 godz. na dziedzińcu Gimnazjum Żeńskiego. Zgłoszenia przyjmuje Kom. Pow. P. W. ul. Zwirki i Wigury Tel. 248 od godz. 11 do 12 i od 15 do 17.

Kom. Pow. P. W. w Lesznie.

1) Wiktorja i Jej huzar w Lesznie pod dyr. Zyg. Wojciechowskiego. Zapowiedź sobotniego przedstawienia najpiękniejszej i najweselszej operetki „Wiktorja i Jej huzar” wywołała niebawem zainteresowanie. Kasa zamawiać jest formalnie w obłożeniu. Jest to dowód, że imprezy dyr. Wojciechowskiego mają zaufanie społeczeństwa naszego i spodziewać się można jak na „Krańcie uśmiechu” i „Halce”, że i na sobotnim wieczorze zabraknie miejsc. — Witold Łuczński, boh. tenor olśni wszystkich swoim przepięknym głosem, Józef Sendecki zaś roześmieszkać będzie do łez. Świetnemu temu artyście powierzono kapitałną partję ordynansa Janczy. W innych partjach zaprezentują się: Danuta Leska, Celina Kreyczi, Roman Orski i inni. — Balet, orkiestra-jazz, piękne kostiumy i dekoracje. Przedprzedaż biletów w firmie p. Chmarzyny.

1) Nieudana kradzież. Wczoraj w godzinach przedpoł. do składu p. Georgego przy ul. Wolności weszło dwóch chłopaków w wieku szkolnym celem kradzieży. Młodocianym złodziejzaskom powinieli się jednakże noga, gdyż właściciel przychwycił ich na gorącym uczynku i oddał w ręce policji.

1) Wyjaśnienie. Podana przez nas w dniu wczorajszym wzmianka o jarmarku, mającym się odbyć w dniu 30. sierpnia br. nie dotyczy naszego miasta, lecz Gostynia.

1) Jagody kwitną poraz drugi. Donoszą nam, że w okolicznych lasach zakwitły w wielkiej ilości czarne jagody. Poraz drugi okrywające się kwieciami drzewa owocowe i inne rośliny, pozwalają przypuszczać, że czeka nas pogodna jesień.

GOSTYŃ.

g) Jarmark ogólny odbędzie się w nadchodzący czwartek, dnia 30. sierpnia 1934 r.

ZE SPORTU

PILKA NOŻNA.

Warta — Sokół.

W nadchodzącą niedzielę, dn. 2. września rozegra drużyna miejsc. „Sokoła” pierwszy swój mecz o mistrzostwo okręgowego. Spotkanie budzi wielkie zainteresowanie wśród zwolenników piłki nożnej.

Komunikat K. S. Polonii.

K. S. Polonia podaje do wiadomości, iż w niedzielę 2. 9. wyjeżdżają piłkarze i bokserzy autobusem na zawody do Poznania. Członkowie nieczynni mogą się zabierać. Wobec ograniczonej ilości miejsc, przyjmuje się zgłoszenia tylko w piątek o godz. 20-tej w Hotelu Dworcowym za wpłatą kosztów przejazdu w kwocie zł 4.— tam i z powrotem.

Z POLSKI ZACHODNIEJ. POZNAŃ.

P) Chłopczyk wypadł z okna 2-giego piętra. Przy ul. Osłobramskiej 21 wypadł z okna drugiego piętra dwuletni Czesio Adamski. Biedny chłopczyk upadł na cementową posadzkę i odniósł bardzo ciężkie obrażenia. W groźnym stanie przewieziono go pogotowie do szpitala św. Józefa.

WIELKOPOLSKA

w) Czarnków. (Świętokradztwo). W Lubasz (pow. czarnkowski) dokonano świętokradztwa w kościele parafialnym. Zło-

dzieje odarł z kosztowności obraz Matki Boskiej w wielkim ołtarzu, rabując wota wartości około 4 tys. zł. Lupem świętokradców padła pozłacana korona, wysadzana kamieniami, dwa pierścienie złote z kamieniami, złota obrączka ślubna, naszyjnik złoty, wysadzany kamieniami i 8 sznurów korali.

Tajemnicze morderstwo.

W niedzielę rano w rzecze Noteci pomiędzy Pakością a Bydgoszczą znaleziono zwłoki nieznanego mężczyzny, bez nóg i ręki. Wczoraj w poniedziałek w pobliżu miejsca znalezienia zwłok natrafiono na lewą nogę w nogawce i buciku. Na miejscu wstrząsającego odkrycia prowadzi policja i władze sądowe, dalsze dochodzenie. — Wszelkie poszlaki wskazują na to, że są to zwłoki zamordowanego człowieka, którego po uduszeniu poćwiartowano i wrzucono do wody. Wstrząsające morderstwo wywołało w całej okolicy powszechne przerażenie.

Z wydawnictw

Nowy numer „Prasy”.

Wyszedł z druku sierpniowy zeszyt „Prasy”, organ Polskiego Związku Wydawców Dzienników i Czasopism, redagowanego przez Stanisława Kauzika.

Treść zeszytu jest następująca: F. Mrozowski — Praca zrzeszonych wydawców w okresie 1933-34. Wł. Wolert — Prasa polska zagranicą. St. Kauzik — XX-ty Kongres Unii Międzynarodowej Stow. Prasowych. — Pobyt w Polsce przedstawicieli i prasy polonijnej zagranicznej. — Prasa i radio na szerokim świecie. — Walka z niezadowolonymi formami reklamy w Szwajcarii. Pod znakiem bezinteresownej reklamy zbiorowej. — Reklama prasowa zagranicą. — Z życia prasy francuskiej. — Życie organizacyjne. — Kronika krajowa. — Przegląd ustaw i rozporządzeń. — Kronika zagraniczna. — Przegląd piśmiennictwa.

Cena zeszytu 2 zł 50 gr. Do nabycia w administracji „Prasy”, Warszawa, Krak. Przedm. 40, w większych księgarniach i w kioskach „Ruchu”.

RADJO.

Środa, 29. sierpnia.

Warszawa. — 6.30 Audycja poranna. 12.05 Przegląd Prasy. 12.10 Muzyka popularna. 13.00 Dziennik południowy. 13.05 Koncert. 16.00 Koncert zespołu gitarzystów. 17.00 Audycja dla dzieci. 17.15 Koncert kameralny. 18.00 „Książka i wiedza”. 18.15 Recital śpiewaczy. 18.45 Wspomnienia legjonowe. 19.15 Muzyka lekka. 20.02 Feljton aktualny. 20.12 Dawniej i dziś — audycja muzyczna. 20.50 Dziennik wieczorny. 21.02 Skrzynka poczt. roln. 21.12 Audycja muzyczna. 22.00 Kwadrans literacki. 22.15 Muzyka taneczna.

PRZEDOWA CEDULA MIELDY ZBOŻOWEJ I TOWAROWEJ W POZNANIU.

Poniedziałek, dn. 27 8 1934 r.

Ceny transakcyjne.

Zyto stare i nowe zdane do przem. 17,75
Zyto 30 tonn par. Poznań 17,70
Zyto 30 tonn par. Poznań 17,70
Ps. enica nowa i stara zdana o przem. 15 tonn par. Poznań 19,50
Owies nowy 15 tonn par. Poznań 15,95
Owies nowy 15 tonn par. Poznań 15,90
Owies nowy 15 tonn par. Poznań 21,25

Ceny orientacyjne

Zyto 17,50 — 17,75
Uspokojenie słabe 19,00 — 19,50
Pazelnica 21,50 — 22,00
Jęczmień browarowy 19,75 — 20,25
Uspokojenie słabe 18,25 — 18,75
Jęczmień jednolity 15,25 — 15,75
Uspokojenie słabe 23,00 — 24,50
Mąka żytnia I gat. 0,55% w. w. 22,00 — 23,00
Mąka żytnia II gat. 0,65% w. w. 17,50 — 18,50
Mąka żytnia III gat. 0,55-70% w. w. 15,50 — 16,50
Mąka żytnia IV gat. 0,55-70% w. w. 19,50 — 20,50
Uspokojenie słabe

Mąka pszenna g. IA 20% w. w. 33,50 — 36,50
Mąka pszenna g. IB 45% w. w. 31,50 — 32,00
Mąka pszenna g. IC 60% w. w. 30,50 — 31,00
Mąka pszenna g. ID 65% w. w. 29,50 — 30,00
Mąka pszenna g. II 45-65% w. w. 28,50 — 29,00
Mąka pszen. gat. IIA 20-55% w. w. 27,50 — 28,00
Mąka pszen. gat. IIB 20-55% w. w. 27,00 — 27,50
Mąka psz. gat. ID 45-65% w. w. 24,50 — 25,00
Mąka psz. gat. IIF 55-65% w. w. 21,00 — 21,50
Mąka pszenna g. IIII 65-70% 19,00 — 19,50
Mąka pszen. g. IIII 65-70% 16,00 — 16,50
Otręby żytnie z przem. 12,00 — 13,75
Otręby pszenne z przem. 12,50 — 12,00
Otręby pszenne grube z przem. 12,00 — 12,75
Rzepak zimowy 42,00 — 43,00
Rzepak zimowy 41,00 — 42,00
Gorczyca 48,00 — 50,00
Groch Victoria 39,00 — 43,00
Groch Folgera 32,00 — 35,00
Inkarnatka 145,00 — 150,00

Sioma:

Sioma pszenna luzem 2,50 — 2,70
„ pszenna prasowana 3,10 — 3,30
„ żytnia luzem 3,00 — 3,25
„ żytnia prasowana 3,50 — 3,75
„ owsiana luzem 3,25 — 3,50
„ owsiana prasowana 3,75 — 4,00
„ jęczmienna luzem 2,20 — 2,70
„ jęczmienna prasowana 3,10 — 3,30

Siano:

zwykle luzem 7,25 — 7,75
zwykle prasowane 7,75 — 8,25
nadnotekie luzem 8,25 — 8,75
nadnotekie prasowane 8,75 — 9,25
Makuch liniany w taliach 21,50 — 22,00
Makuch rzepakowy w taliach 15,50 — 16,00
Makuch sionczkowy w taliach 20,50 — 21,00
Srut Soja 22,00 — 22,50
Mak niebieski 44,00 — 45,00

Ogólne usposobienie spokojne

GIEŁDA.

1 dolar amerykański 5,18,5
100 guldów gdańskich — 172,59

Koniec działu redakcyjnego.

Redaktor odpowiedzialny H. Ratajski.
Redakcja otwarta od godziny 8-mej rano do 2-giej po poł. i od godziny 5-7 wiecz.
Czcionkami „Drukarni Leszczyńskiej”
Sp. z o. o. w Lesznie.

W sobotę, dnia 1-go września r. b. o godz. 20 na sali Hotelu Polskiego odbędzie się

jedynie przedstawienie operetki

Wiktorja i Jej huzar

Wykonawcy:
najznakomitsi artyści opery poznańskiej z Witoldem Luczyńskim i Józefem Sendeckim na czele.
Balet, chór, orkiestra - jazz.
Nowe dekoracje i piękne kostiumy, kierownictwo art.: Zygmunt Wojciechowski. Ceny biletów od 0,75—2,80 w firmie p. Chmarzyny.

Potrzebna uczciwa dziewczyna

która umie samodzielnie gotować i zarazem do wszelkich prac domowych. Skoracka, ulica. Marsz. J. Piłsudskiego 40.

Potrzebna panienka

jako asystentka dla lekarza. Zgłoszenia: Leszno, Leszczyńskich 8, II. p.

Nauczycielka szuka pokoju

ze światłem elektrycznym i niekierującym wejściem. Oferty pism. pod nr. „100” do eksp. Głosu.

Parcele budowlane

położone przy ul. Święciechowskiej, z przyłączeniem gazu i wody, na sprzedaż. Leszno, ul. Marsz. Piłsudskiego 25.

Młode, bezdzietne małżeństwo poszukuje 1 dużego próżnego pokoju

Zgłoszenia do eksped. „Głosu”.

Cukier chleb

funta tylko 68 gr
2 kg. 45 gr. poleca
Tani Skład Chleba,
Leszno, Osiecka 2.

1 duży pokój

z kuchnią albo 2 mniejsze poszukuje od zaraz w okolicy poczty. Zgłosz. pism. do eksped. „Głosu” pod „Mieszkanie”

Mieszkania

3 pokojowego z kuchnią i przynależnościami, poszukuje się od 1. 10. 1934. Zgłosz. pism. do eksped. „Głosu” pod „Wygoda”.

Pokój

z osobnym wejściem zaraz do wynajęcia. Informacje u gospodarza Leszno, ul. Łaziebnia 21, mieszk. 1

Pokój umebl.

z osobnym wejściem, dla lepszego pana od zaraz do wynajęcia, (parter). Nowy Rynek 20, m. 1.

Pokój umebl.

dla jednego pana lub 2 uczni, do wynajęcia. Ulica Matejki 1, parter, mieszk. 2.

2 pokoje

i kuchnia, odnowione, do wynajęcia. Leszno, ulica Osiecka 2.

Farbiarnia Parowa
Pralnia Chemiczna

BARO

Katamajski

znajduje się obecnie ul. Marsz. Piłsudskiego 5

(dłg R nka)

vis à vis Miejskiej K. K.

Wielki

Wielki

Wielki

Wielki

Wielki

Wielki

Wielki

Wielki

Wielki

Wielki

Wielki

Wielki

Wielki

Wielki

Wielki

Wielki

Wielki

Od czwartku 30 sierpnia br. Na otwarcie sezonu 1934-35 niebawoma uczta muzyczna i artystyczna

DON KISZOT

HOTEL POLSKI

(według nieśmiertelnego arcydzieła Cervantesa). W roli tytułowej niezrównany Król śpiewaków T. SZALAPIN. — Obraz z uwagi na jego olbrzymie znaczenie kulturalne powinni zobaczyć wszyscy a przedewszystkiem młodzież szkolna. — Początek o godz. 7 i 9 wiecz. Wieczorem od godz. 9-tej DANCING TOWARZYSKI.

PRZEDPŁATA na pocztę wraz z tygod. „Ognisko Domowe”, „Przyjaćiel Rolnika” i dodatkiem powieściowym z odnośnikiem do domu włącznie z opłatami pocztowymi wynosi kwartalnie 5,98 zł, miesięcznie 1,96 zł, w ekspedycji i agenturach miesięcznie 1,50 zł, z odnośnikiem do domu 1,70 zł. Oddzielny numer kosztuje 10 gr.

W razie przeszkód w zakładzie, spowod. wyższą siłą, strajków, itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma a abonent nie ma prawa do odszkodowania.

OGŁOSZENIA: Wiersz milim. 1 kam. na str. 6 tam. 20 gr. Reklamy 1 kam. w dol. redakcyjn. 60 gr. Najmniejsze ogłoszenie kosztuje 1,50 zł. Przy częstym powtarzaniu udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty padają. — Za telefon. podane ogłoszenia nie przyjmujemy żadnej odpowiedzialności.